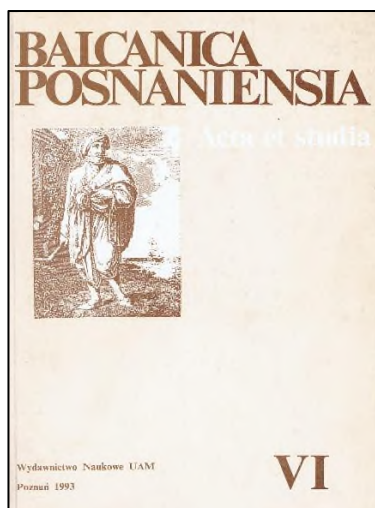




Garlicka Anna, *Polityka brytyjska na Bałkanach w dobie kryzysu czechosłowackiego na przykładzie Grecji*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1993, t. 6, s. 181–196.

<https://doi.org/10.14746/bp.1993.6.12>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54901>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

POLITYKA BRYTYJSKA NA BAŁKANACH W DOBIE KRYZYSU CZECHOSŁOWACKIEGO NA PRZYKŁADZIE GRECJI

ANNA GARLICKA

ABSTRACT. Garlicka Anna, *Polityka brytyjska na Bałkanach w dobie kryzysu czechosłowackiego na przykładzie Grecji* (British policy in the Balkans during the Czechoslovakian crisis on the example of Greece). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, VI, Poznań 1993, Adam Mickiewicz University Press, pp. 181-196. ISBN 83-232-0420-9. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Great Britain tried to conduct a policy of non-involvement in the Balkans, however, it could not allow the German influences to become stronger in that area. The economic aid project for the Balkan countries, and in particular for Greece was unsuccessful due to the weak economic relations until that time and because of the lack of interest of English merchants in buying Greek goods. The British government which was going to play the role of a mediator in the Central European and Balkan conflicts was not, on the other hand interested in the political ally in which Greece was interested.

Anna Garlicka, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk (Institute of History of Polish Academy of Sciences), Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa, Polska – Poland.

Rok 1937 nie przyniósł istotnych zmian w polityce mocarstw w Europie Południowo-Wschodniej. Wielkie mocarstwa nadal zainteresowane były utrzymaniem pewnego rodzaju próżni na Bałkanach: Niemcy – z uwagi na konieczność zabezpieczenia sobie rynku surowcowego, istotnego dla Rzeszy zarówno w warunkach pokoju, jak i wojny; Włochy – ponieważ uważały Bałkany za swój naturalny obszar ekspansji; Francja i Anglia – bo starały się uniknąć zaciągania politycznych i wojskowych zobowiązań w tym rejonie Europy, a także z uwagi na dążenia do pozyskania sobie Włoch.

Kurs polityki brytyjskiej nie uległ większym wahaniom również pod wpływem Anschlussu czy kryzysu czechosłowackiego. Nadal określały go te same czynniki, co wcześniej. Przede wszystkim uważano za naturalne dążenie narodu niemieckiego do zjednoczenia. Miano przy tym na uwadze zarówno Niemców centralnych, jak i sudeckich. Południowy kierunek ekspansji III Rzeszy traktowano też jako naturalne pole działań największego mocarstwa przemysłowego, poszukującego rynków zbytu i rynków surowcowych

w krajach rolniczych i mało uprzemysłowionych. Brano również pod uwagę respektowanie przez Hitlera politycznych ambicji faszystów włoskich w tym rejonie Europy.

Należy jednak podkreślić, że politycy brytyjscy nie byli nieświadomi niebezpieczeństw wynikających z ekspansji niemieckiej w kierunku Europy Południowo-Wschodniej, a nawet trafnie przewidywali kolejne posunięcia Hitlera. W obszernym memorandum opracowanym przez Departament Południowy w Foreign Office, zatytułowanym „Niemiecka polityka w Europie Centralnej i Południowo-Wschodniej” (datowanym 29 VIII 1935), wyraźnie stwierdzano, iż kolejnymi posunięciami Rzeszy będzie aneksja Austrii i – wcześniej czy później – rozbiór Czechosłowacji¹. Prognozy te nie wpłynęły jednak na bardziej aktywne zaangażowanie się polityków brytyjskich w tym rejonie Europy. Przeciwnie, dyplomaci angielscy starali się unikać wszelkich zobowiązań, które mogłyby wciągnąć ich kraj w przyszłe konflikty w tej części Europy. Charakterystyczne było stanowisko Londynu wobec projektu rozszerzenia zobowiązań między państwami-członkami Ententy Bałkańskiej a Francją. Projekt ten potraktowano w Londynie jako próbę wciągnięcia Jugosławii i Rumunii do bloku antyniemieckiego w Europie Środkowej i rozszerzenia zobowiązań francuskich w tym rejonie. Tymczasem w Foreign Office dostrzegano niebezpieczeństwo nie tylko w tym, iż Niemcy mogą zaatakować Francję, ale również w tym, że Francja może zostać wciągnięta do wojny z Niemcami przychodząc z pomocą swojemu wschodnioeuropejskiemu sojusznikowi. W wielu wewnętrznych opracowaniach Foreign Office podkreślano, iż w interesie brytyjskim leży ograniczanie zobowiązań francuskich przynajmniej do czasu, aż mocarstwa zachodnie będą na tyle silne militarnie, by zmusić III Rzeszę siłą lub realnym zagrożeniem do uzgodnienia swoich poczynań z interesem Zachodu i do poszanowania ładu wersalskiego². To niechętne stanowisko wobec montowania jakichkolwiek bloków antyniemieckich w Europie Środkowej nie straciło na aktualności i po Anschlussie.

John Stourton, poseł do Izby Gmin, przesłał do Chamberlaina list, w którym przedłożył projekt zaakceptowania przez Wielką Brytanię przyszłego rozbioru Czechosłowacji. Sugerowane przez niego okrojenie Czechosłowacji i zadośćuczynienie roszczeniom Niemiec, Polski i Węgier przynieść miało stabilizację sytuacji politycznej w Europie Środkowej. Przyczyniłoby się do tego zmontowanie bloku złożonego z Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii – bloku, który zabezpieczałby te państwa ze strony Niemiec i Rosji. Z kolei Anglia, Francja, Niemcy i Włochy powinny zagwarantować

¹ Public Record Office. Foreign Office (dalej PRO FO) 432/2 nr 6 R.5447/4371/67, memorandum FO z 29 VIII 1935.

² PRO FO 371/2136, R.501/26/67, notatka FO z IV 1938; tamże FO 434/4 nr 229, R.5984/1644/67, wewnętrzne opracowanie z VIII 1938; tamże FO 371/22348 R.1737/1737/67, notatka FO z IX 1939.

nienaruszalność nowych granic³. Charakterystyczny był komentarz Foreign Office, który określił tego rodzaju projekt jako absurdalny, choćby z uwagi na fakt, iż III Rzesza nie pozostanie biernym obserwatorem wydarzeń politycznych. Niemniej jednak, sprawa stworzenia bloku antyniemieckiego stała się przedmiotem bardziej szczegółowych analiz w Departamencie Centralnym i Południowym Foreign Office. Opracowania te podejmowano z myślą o mających się odbyć w kwietniu 1938 roku rozmowach z francuskim premierem i ministrem spraw zagranicznych. Spodziewano się bowiem, iż strona francuska wystąpi z projektem stworzenia bloku antyniemieckiego. Przygotowywano więc argumenty mające przemawiać przeciwko idei tworzenia jakichkolwiek bloków.

W memorandum zatytułowanym „Położenie w Europie Centralnej i Południowo-Wschodniej: Możliwości zorganizowania bloku antyniemieckiego z uwzględnieniem sytuacji powstałej po Anschlussie” stwierdzono jednoznacznie, iż ewentualne propozycje francuskie odnośnie bloku należy odrzucić. Przede wszystkim dlatego, że próby zmontowania bloku defensywnego o ostrzu antyniemieckim Niemcy wykorzystają propagandowo i politycznie, rzucając hasło zagrożenia w obliczu polityki okrażania III Rzeszy. Podkreślono następnie, iż „w obecnej sytuacji zmontowanie bloku antyniemieckiego w Europie Środkowej nie jest możliwe, a wszelkie próby z naszej strony organizowania go wywołują tylko gniew i podejrzenia Niemiec, nie dając równorzędnej korzyści”. W najbardziej nawet sprzyjających okolicznościach warunkiem utrzymania takiego bloku byłoby udzielenie przez Francję i Anglię realnych gwarancji. Tymczasem „Wielka Brytania z przyczyn, które rząd francuski rozumie, nie ma możliwości dania takich gwarancji”⁴.

Nowy układ sił w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej podważał podstawy ekonomicznych i politycznych wpływów Wielkiej Brytanii i Francji i osłabiał ich pozycje strategiczne. Rosnąca dominacja III Rzeszy w tym rejonie Europy stwarzała zagrożenie, że powstanie blok gospodarczo-polityczny grupujący około 160 mln ludzi. Tego rodzaju blok godziłby bezpośrednio w interesy Wielkiej Brytanii i Francji we wschodniej części Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie. I choć na razie rząd brytyjski nie dostrzegał możliwości ostrego przeciwstawienia się poczynaniom Hitlera, a nawet częściowo uznawał jego racje, to sprawy dalszego rozwoju sytuacji w Europie naddunajskiej i na Bałkanach oraz wytyczenia kursu polityki angielskiej stały się przedmiotem licznych analiz różnych departamentów gabinetu brytyjskiego. Dnia 21 III 1938 r. Komitet Obrony Imperialnej przedstawił raport, w którym wypowiedział się przeciwko idei stworzenia sojuszu między Jugo-

³ PRO FO 371/22348. R.5083/1737/67, opracowanie FO na marginesie listu J. Stourtona do Chamberlaina z IV 1938.

⁴ PRO FO 371/22348, R.4494/1737/67, memorandum FO z 21 IV 1938.

sławią, Rumunią, Węgrami, Turcją i Grecją – jako układu mało wartościowego dla Wielkiej Brytanii. Taki sojusz stwarzałby dodatkowe komplikacje, już choćby przez fakt moralnego zobowiązania Londynu do udzielenia pomocy tym państwom w razie agresji ze strony Niemiec. Komitet nie widział również możliwości przyjsia z pomocą wojskową Czechosłowacji – ani przez Anglię, ani przez Francję⁵. Na posiedzeniu rządu 22 III 1938 r. dokument Komitetu opatrzony został niedwuznacznym komentarzem – „Raport był bardzo melancholijnym dokumentem, ale żaden rząd nie może tych stwierdzeń nie brać pod uwagę”⁶.

W przeddzień wizyty francuskich mężów stanu, na posiedzeniu gabinetu 27 kwietnia, rozważano problem stanowiska Wielkiej Brytanii wobec wydarzeń zachodzących w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej oraz ustosunkowania się do ewentualnych francuskich sugestii dotyczących zaangażowania się obu mocarstw w tym rejonie Europy. Przyjęto punkt widzenia Halifaxa, który wypowiadał się przeciwko bezpośredniemu angażowaniu się Anglii w sprawy naddunajskie i bałkańskie oraz przeciwko podejmowaniu akcji mającej cechy czy to ofensywy politycznej, czy gospodarczej. Minister spraw zagranicznych sugerował natomiast, aby przy rozważaniu kwestii zakresu zaangażowania się Londynu, każde państwo tego rejonu traktowane było indywidualnie. Dopiero po uwzględnieniu specyficznej sytuacji każdego z potencjalnych partnerów, po zbadaniu indywidualnych potrzeb, mogłaby być udzielona optymalna pomoc, i to bez narażania stosunków z Niemcami⁷. Z memorandum Halifaxa wynika, że zasadą działania dyplomacji brytyjskiej powinno być dostosowanie taktyki do miejscowych warunków i – bez forsowania własnego punktu widzenia – wykorzystanie każdej nadarzającej się okazji do umocnienia wpływów angielskich zarówno politycznych, jak i gospodarczych.

Niechęć polityków brytyjskich do ujawniania swego zainteresowania Europą Środkową i Bałkanami była tak wielka, że starano się to zainteresowanie ukryć przed opinią publiczną i parlamentem. Jakkolwiek Departament Handlu podejmował już wiosną 1938 pewne próby zwiększenia obrotu handlowego z krajami tego rejonu, faktu tego nie ujawniano przed Izbą Gmin. Również na zapytania posłów w tej kwestii przedstawiciele gabinetu odpowiadali ogólnikowo, podkreślając dążenia rządu do prowadzenia wolnej od dyskryminacji współpracy ekonomicznej ze wszystkimi partnerami. Była to polityka obliczona na nieprovokowanie Niemiec, tym bardziej że równolegle toczyły się w Berlinie negocjacje gospodarcze⁸.

⁵ PRO FO 371/21713, C.2038/1941/18, raport Komitetu Obrony Imperialnej z 21 III 1939.

⁶ PRO FO 371/21713, R.5187/74/92, sprawozdanie z posiedzenia rządu z 22 III 1938.

⁷ PRO FO 371/22342, R.4398/94/67, notatka z posiedzenia gabinetu z 27 IV 1938.

⁸ PRO FO 371/22342, R.5531/94/67, notatka FO z 29 IV 1938, tamże R.49228/94/82, adnotacje FO z 19 IV 1938.

Spotkanie premierów i ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji w dniach 28 i 29 kwietnia nie przyniosło decydujących rozstrzygnięć. Obie strony były zgodne, że należy rozszerzyć i pogłębić wymianę towarową z krajami naddunajskimi i bałkańskimi, z tym jednak zastrzeżeniem, że z powodu rysujących się trudności kwestia ta miała być dyskutowana w przyszłości już przez ekspertów obu krajów, po uprzednim rozeznaniu potrzeb i możliwości gospodarczych krajów Europy Środkowej⁹.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami rząd brytyjski przystąpił do zbadania struktur ekonomicznych państw środkowoeuropejskich, ich potrzeb eksportowych oraz możliwości eksportowych i płatniczych. W tym celu wysłani zostali specjaliści emisariusze, którzy na miejscu w rozmowach bezpośrednich ocenić mieli możliwości dyskretnego przeciwdziałania rosnącemu wpływowi III Rzeszy. Równolegle próbowano zorientować się w głównych trendach rozwoju polityki zagranicznej tych państw, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków wewnątrzbałkańskich i relacji z III Rzeszą. Starano się ustalić, które z państw jest najbardziej zagrożone uzależnieniem się od państw Osi i ustalić, jak należałoby temu przeciwdziałać. Z misją specjalną do krajów bałkańskich udał się znany publicysta i polityk Foreign Office – Harold Nicolson, a do Grecji i Bułgarii – lord Stratbolgi¹⁰.

Napływające raporty wskazywały na oczekiwanie przez kraje bałkańskie pomocy ze strony Londynu i Paryża w przeciwstawianiu się groźbie uzależnienia od III Rzeszy, a także na rosnące zagrożenie bezpośrednich interesów brytyjskich. Przeprowadzone w Foreign Office analizy prowadziły do wniosku, iż powstała sytuacja wymaga wypracowania bardziej skutecznych metod działania ze strony rządu. 1 czerwca na posiedzeniu gabinetu Halifax przedstawił memorandum „Wpływy brytyjskie w Europie Centralnej i Południowo-Wschodniej”, w którym omówił skutki postępującej niemieckiej ekspansji politycznej, ekonomicznej i handlowej, i w którym przedstawił pewne sugestie, jak należy temu przeciwdziałać przez uruchomienie brytyjskich rezerw politycznych i ekonomicznych. W dokumencie podkreślano, iż Anglia przez cały XVIII i XIX wiek prowadziła na kontynencie politykę równowagi, przeciwstawiając się dominującej pozycji jednego z mocarstw. Również i w sytuacji powstałej po Anschlussie, celem życiowym Londynu stało się, aby Niemcy nie osiągnęły faktycznej hegemonii w Europie. Kwestia ta nabrała tym większej wagi, że nie można było wykluczyć, iż w przyszłości III Rzesza nie stanie się mocarstwem kolonialnym. Zdobycie terytoriów kolonialnych w powiązaniu z dominującą pozycją w Europie Centralnej i Południowo-Wschodniej, jak i rosnącymi wpływami w Hiszpanii, zagrażałoby już bezpośrednio bezpieczeńs-

⁹ PRO FO 434/5, R.4737/94/37, notatka z rozmów francusko-angielskich w dniach 28-29 IV 1938.

¹⁰ PRO FO 435/5, R.4737/94/67, raport Nicolsona z 2 V 1938; tamże FO 371/22342, R.4928/94/76, notatka FO na marginesie raportu Stratbolgi z 18 V 1938.

twu Brytyjskiego Commonwealthu. W związku z tym zagrożeniem pożądane byłoby podjęcie przez rząd brytyjski kontrakcji, które przeciwdziałałyby penetracji politycznej i gospodarczej III Rzeszy. Sugerowane działanie nie powinno jednak – zdaniem ministra – zmierzać w kierunku montowania jakiegoś bloku antyniemieckiego. Takie możliwości wchodziłyby w rachubę tylko wtedy, gdyby Anglia i Francja udzieliły tym państwom gwarancji wojskowych, tymczasem oba państwa nie były w stanie tego uczynić. Ponieważ nie dostrzegano możliwości przeciwstawienia się pozycji Niemiec, uznano, że istotny element działania stanowić powinno przekonanie krajów bałkańskich, iż nie zostały całkowicie opuszczone przez Londyn i Paryż.

Naszym celem – pisał Halifax – powinno być raczej dążenie do zapewnienia tego, aby ten obszar Europy zabiegał szczególnie o przywództwo tego kraju, a ogólnie mocarstw zachodnich, niż czuł się zobligowanym przy braku jakiegokolwiek innego punktu zaczepienia do oddania się eksploatacji Berlina¹¹.

Kolejnym problemem wymagającym rozwiązania były stosunki ekonomiczne z krajami naddunajskimi i bałkańskimi. Tymczasem pomimo podjętych decyzji w sprawie rozszerzenia wymiany towarowej z wyżej wspomnianymi państwami, w tym względzie niewiele posunięto się naprzód. Trudności wynikały m.in. z faktu, iż stosunki ekonomiczne podlegały różnym resortom (skarbu, handlu, handlu zamorskiego, gwarantującego kredyty eksportowe). Ministerstwa te w swoich działaniach kierowały się przede wszystkim względami ekonomicznymi, gdy z kolei Foreign Office dążyło do tego, aby środki ekonomiczne i finansowe torowały drogę celom politycznym. W związku z tym padła propozycja powołania Międzyresortowej Komisji Rządowej (Inter-Departmental Committee), która przyczyniłaby się do przyspieszenia procesu pogłębiania wpływów politycznych Wielkiej Brytanii w krajach Europy Południowo-Wschodniej, wykorzystując środki ekonomiczne.

Projekt ten został przez rząd zaakceptowany¹². Powołano komitet, w skład którego wchodziłi reprezentanci Foreign Office, ministerstw skarbu, handlu, handlu zamorskiego i ministerstwa gwarantującego kredyty eksportowe. W czasie dyskusji nad memorandum Halifaxa charakterystyczne było stanowisko premiera brytyjskiego. Ten zagorzały zwolennik appeasementu nadal pełen był sceptycyzmu wobec faktycznego zagrożenia krajów bałkańskich i skutków politycznych wynikających ze wzrastającego obrotu handlowego Niemiec z krajami tego rejonu. Postawione przez Chamberlaina pytanie było wiele mówiące: Czy rzeczywiście zakres relacji ekonomicznych może mieć istotny wpływ na zainteresowania polityczne III Rzeszy? Warto w tym miejscu przypomnieć, że Hitler wielokrotnie deklarował, iż jego zainteresowania krajami bałkańskimi wynikają wyłącznie z przyczyn gospodarczych. W od-

¹¹ PRO, Cabinet Conclusions (dalej CAB) 24/277, C.P.127/38, posiedzenie z 24 V 1938.

¹² PRO FO 371/22342, posiedzenie gabinetu z 1 VI 1938.

powiedzi Halifax ostrożnie sformułował wytyczne polityki angielskiej. Stwierdził, iż bynajmniej nie zamierzał przeciwstawiać się słusznym aspiracjom politycznym i ekonomicznym Niemiec, a działanie polityki brytyjskiej powinno jedynie zmierzać do niedopuszczenia do powstania absolutnego monopolu III Rzeszy w tym rejonie Europy¹³.

Zainteresowanie rządu brytyjskiego krajami Europy Centralnej i Południowo-Wschodniej nie było jednakowe. Przede wszystkim dotyczyło ono Bałkanów jako przedmurza otwierającego drogę na Bliski Wschód. Zarówno z punktu widzenia strategicznego, celów politycznych, jak i sytuacji polityczno-ekonomicznej poszczególnych krajów, na pierwszym miejscu stawiano Turcję i Grecję, następnie Jugosławię i Rumunię, na ostatnim Węgry. Bułgaria zajmowała szczególną pozycję jako czynnik stabilizacji na Półwyspie. Oceniano, iż w wypadku Bułgarii pomoc ekonomiczna i koncesje ze strony Wielkiej Brytanii – jakkolwiek użyteczne – nie mają pierwszoplanowego znaczenia. Foreign Office stało na stanowisku, iż sprawą najpilniejszą pozostaje uczynienie czegoś dla Grecji¹⁴. Do wiosny 1938 r. uwaga polityków brytyjskich skupiała się głównie na problemach wewnętrznych tego kraju. Nowa sytuacja przesunęła w centrum zainteresowań jego problemy polityczne.

Stosunki angielsko-greckie cechowała atmosfera przyjaźni. W raporcie z 1 IV 1938 r. poseł angielski w Atenach stwierdził, iż od 1935 r. rządy greckie prowadziły politykę probrytyjską i poza kwestią związaną z długiem zagranicznym zarówno rząd, jak i sfery gospodarcze sprzyjały brytyjskim interesom gospodarczym¹⁵. Jednak ta tradycyjna przyjaźń nie była oparta na konkretnych zobowiązaniach. Na temat stosunków brytyjsko-greckich Metaxas pisał w maju 1938 r. do Simopoulou: „Politycznie nigdy nie przestaniemy być przyjaciółmi, ale przyjaźń musi opierać się na solidnej podstawie”¹⁶. Tymczasem więzy łączące oba kraje były słabe i oba rządy zdawały sobie z tego sprawę. Szybkiego rozwiązania wymagały zwłaszcza ciążące na tych stosunkach kwestie ekonomiczne. W obliczu wzmoczonej ekspansji ekonomicznej III Rzeszy rząd Metaxasa spoglądał na Londyn, szukając tam pomocy w uzdrowieniu gospodarki greckiej, w uregulowaniu i zwiększeniu obrotów handlowych z zagranicą.

Od szeregu lat Grecja miała ujemny bilans w obrotach handlowych z Wielką Brytanią. W 1938 r. wynosił on prawie 2 mln funtów. Grecja importowała z Anglii maszyny przemysłowe, produkty chemiczne, węgiel.

¹³ PRO CAB 27/623, F.P./36/30, posiedzenie gabinetu z 1 VI 1938.

¹⁴ PRO FO 371/22342, R.5558/94/67, memorandum FO z 14 VI 1938.

¹⁵ PRO FO 371/22362, R.6312/86/48, raport Waterlowa z 7 VI 1938. Podkreślając tradycyjne więzy przyjaźni łączące oba narody, Waterlow pisał: On this tradition we have hitherto effectively banked, and, but for the growth of German power, we might perhaps continue to live indefinitely on the capital of the investment symbolised by the death of Byron and Missolonghi.

¹⁶ J. S. Koliopoulos, *Greece and the British Connection 1935-1941*, Oxford 1977, s. 84.

Z kolei eksportowała rodzynki (70% eksportu rodzynek), figi, oliwki, niektóre rudy. W omawianym okresie eksport grecki do Wielkiej Brytanii stanowił około 10% eksportu ogółem. Z kolei import osiągnął 13,3% całego importu. W tym samym czasie Grecja kierowała 35,3% swojego eksportu do Niemiec, a importowała 26,2%. To zestawienie wyraźnie ujawnia zasadnicze różnice między zaangażowaniem się obu mocarstw.

Do Wielkiej Brytanii Grecja eksportowała około 3 razy mniej niż do Niemiec, a importowała 2 razy mniej¹⁷. Do Niemiec eksportowano znaczne ilości tytoniu, a właśnie eksport tytoniu stanowił ponad 50% ogólnej wartości eksportu greckiego. III Rzesza importowała go 25823 t, co stanowiło 52,8% greckiego eksportu tytoniu ogółem, podczas gdy Wielka Brytania importowała z Grecji jedynie 503 tony, a w 1937 r. tylko 203 tony. Liczby te stają się jeszcze bardziej wymowne w zestawieniu z angielskim importem tytoniu z innych krajów: 100 tys. ton ze Stanów Zjednoczonych i 20 tys. ton z krajów Commonwealthu¹⁸.

Wydawałoby się, iż najprostszym rozwiązaniem, które mogłoby poważnie uniezależnić Grecję od rynku niemieckiego, byłby zwiększony zakup jej podstawowego produktu eksportowego – tytoniu. Tymczasem rząd brytyjski napotykał poważne sprzeciwy ze strony monopolu tytoniowych, które powołując się na wyrobione od lat gusty konsumentów, odmawiały mieszanina tytoniu z Wirginii z tytoniem z Grecji. Wysiłki gabinetu brytyjskiego zmierzające do przezwyciężenia tych trudności podejmowane były mało zdecydowanie. Wydaje się, iż rząd uznawał racje ekonomistów i nie chciał siłą wywierać takiej presji, by priorytety polityczne zwyciężyły względy ekonomiczne. Politykę finansowo-handlową Londynu nadal określały tradycyjne metody działania i nie zdecydowano się na zapożyczenie metod stosowanych przez państwa totalitarne. Jedynie Foreign Office doceniało wagę problemu. W korespondencji w tej sprawie z Ministerstwem Skarbu padło pytanie, dlaczego Wielka Brytania, która jest państwem bogatszym od Niemiec, nie może naśladować taktyki Niemiec hitlerowskich i środkami ekonomicznymi torować drogę celom politycznym. Ministerstwo Skarbu sceptycznie nastawione było wobec wprowadzenia w życie tego rodzaju metod i nie dostrzegało możliwości konkutowania z Niemcami na płaszczyźnie gospodarczej. Co więcej, wszelką pomoc finansową dla Grecji oceniano jako trudną do zrealizowania z uwagi na stanowisko brytyjskich akcjonariuszy, niezadowolonych z niewywiązywania się Grecji ze spłat odsetek od zadłużenia państwa¹⁹.

¹⁷ B. Sweet-Escott, *Greece: A Political and Economic Survey, 1939-1953*, London 1954, s. 187. Por. opracowanie Hopkinsa dla Halifaxa z 24 V 1938, dotyczące obrotów Grecji z zagranicą (PRO FO 434/5 R.5198/169/19). Wart podkreślenia jest fakt, że obroty handlowe grecko-brytyjskie wykazywały tendencję spadkową.

¹⁸ Koliopoulos, o.c., s. 85.

¹⁹ PRO FO 371/22354, korespondencja Foreign Office z Ministerstwem Skarbu z kwietnia 1938.

Sprawa zakupu greckiego tytoniu stała się wiosną i latem 1938 r. przedmiotem obrad szeregu komisji rządowych i dyskusji na forum gabinetu. Na posiedzeniu rządu 10 maja Halifax podkreślał konieczność znacznego zwiększenia zakupu greckiego tytoniu. Posunięcie to dałoby rządowi Metaxasa pewną swobodę manewru w stosunkach handlowych z Niemcami. Z kolei minister skarbu wskazywał na trudności, jakie pociągnie za sobą ten projekt w związku z odmową spółek tytoniowych zmiany struktury zakupów tytoniu. Natomiast minister do spraw dominiów i kolonii zwrócił uwagę na fakt, iż zwiększony import tytoniu greckiego będzie oddziaływał niekorzystnie na import tytoniu z Południowej Rodezji i Cypru. W dyskusji wskazywano ponadto, iż podobny wpływ miałby ten krok również na stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi. Halifax jeszcze raz próbował przekonać swoich rozmówców o prioryecie względów politycznych, wskazując, iż bierność rządu angielskiego osłabi odporność Grecji na naciski ekonomiczne i polityczne III Rzeszy. Chamberlain jednak nie tak dramatycznie oceniał sytuację Grecji. Dlatego też nie dostrzegał potrzeby forsowania za wszelką cenę ustępstw ekonomicznych. Uważał, że Grecja znajduje się w takiej sytuacji politycznej, iż nie może pozwolić sobie na odejście od dotychczasowych, przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią²⁰. Kolejna dyskusja w sprawie zakupu tytoniu greckiego podjęta na posiedzeniu gabinetu 1 VI 1938 r. nie przyniosła konkretnych rozstrzygnięć²¹.

Zwiększenie zakupu tytoniu greckiego było najprostszym sposobem przyśpieszenia z pomocą ekonomiczną Grecji. Pozwoliłoby ono politykom greckim na znaczne uniezależnienie się od rynku niemieckiego, a równocześnie stworzyłoby podstawy do rozwiązania od lat ciężącej na stosunkach grecko-angielskich sprawy zadłużenia Grecji i zaspokojenia żądań akcjonariuszy. Porozumienie z akcjonariuszami dawało szansę na pozytywne załatwienie kwestii pożyczki czy długoterminowego kredytu. Tymczasem negocjacje w sprawie tytoniu przedłużały się, a banki żądały jako warunku wstępnego porozumienia odnośnie do zadłużenia i wtedy dopiero gotowe były podjąć dyskusję w sprawie pomocy finansowej dla Grecji.

W oczekiwaniu na zadośćuczynienie żądaniom sfer finansowych obie strony podejmowały wstępne kroki, które miały pogłębić kooperację gospodarczą między Wielką Brytanią a Grecją. W kwietniu minister finansów Grecji zwrócił się do Londynu z prośbą o udzielenie kredytu na zakup w Anglii koksu dla marynarki greckiej i kolei państwowych. Otrzymał jednak odpowiedź negatywną, którą uzasadniano trudnościami technicznymi. Rząd grecki z kolei poparł plan lorda Sempill, sugerujący przyciągnięcie kapitału angielskiego do finansowania robót publicznych w Grecji, które również

²⁰ PRO CAB 27/625, FP/36/46, posiedzenie gabinetu z 10 V 1938.

²¹ PRO CAB 27/623, FP/36/30, posiedzenie gabinetu z 1 VI 1938.

częściowo pokryte byłyby ze sprzedaży tytoniu. Przewidziane prace wymagały zainwestowania 7,5 mln funtów szterlingów. Podobnie jak uprzednie sugestie, i ta nie doczekała się realizacji²².

Przedłużające się negocjacje, nie rokujące w najbliższym czasie pozytywnych decyzji, w kołach rządowych Aten budziły krytycyzm. Poseł angielski Waterlow pisał z Aten, iż politycy greccy z goryczą wskazują na „małą opłacalność” pielęgnowania przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią. Krytyczne nastroje wzmożły się zwłaszcza wtedy, gdy okazało się, iż Turcja otrzymała kredyt w wysokości 16 mln funtów, gdy tymczasem Grecji odmówiono kredytu w wysokości nawet 100 tys. funtów na zakup węgla. Niezadowolenie budziły również przenikające informacje o angielskim poparciu dla bułgarskich zbrojeń, a zwłaszcza o rozmowach w sprawie udzielenia kredytu przeznaczonego na cele wojskowe. Politycy brytyjscy próbowali rozwiązać wątpliwości i uspokoić potencjalnego sojusznika²³. 13 czerwca Sargent zapewnił posła greckiego w Londynie, iż trudności obiektywne uniemożliwiają natychmiastowe przyjsie z pomocą, nie oznacza to jednak, że Wielka Brytania nie jest zainteresowana współpracą gospodarczą z Grecją. Przeciwnie, kwestia ta jest dokładnie badana właśnie po to, aby znalezione zostało rozwiązanie, które przyniesie pogłębienie i rozszerzenie wymiany handlowej z Grecją. Wskazywano, iż właśnie w tym celu rząd powołał Komisję Międzyresortową przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych²⁴.

Pogłębiające się sprzeczności między mocarstwami, a jednocześnie głęboko zakorzenione obawy przed zaborczą polityką Mussoliniego i rewizjonistyczną polityką Bułgarii (tym bardziej że podejrzewano, iż znajduje ona zrozumienie w Belgradzie) zmuszały niejako Metaxasa do umacniania pozycji międzynarodowej Grecji. Z jednej więc strony dążył on do zacieśnienia stosunków z Turcją, z drugiej zaś do zaktywizowania polityki angielskiej w Grecji. Trudności w znalezieniu porozumienia z Anglią na płaszczyźnie gospodarczej (podobnego do osiągniętego przez Turcję) kierowały uwagę sfer rządowych Aten na pogłębienie więzów politycznych. Rozważano możliwości podpisania sojuszu politycznego. Przemawiały za nim względy natury gospodarczej i politycznej. Alians stanowiłby barierę przeciw penetracji ekonomiczno-politycznej III Rzeszy. Stanowiłby ponadto czynnik ułatwiający znalezienie rozwiązania w sprawie spłaty długów. Trzeba pamiętać, iż przez ostatnie 6 lat rząd grecki nie był w stanie spłacić zaciągniętych zobowiązań. Istotne znaczenie miało także zagwarantowanie Grecji integralności i nienaruszalności granic. Pierwszą sugestią tego typu uczynił minister finansów Apostolidis

²² PRO FO 371/22362, R.5448/361/19, memorandum z 10 VI 1938, tamże raporty Waterlowa z 7 VI 1938.

²³ PRO FO 371/22362, R.5832/361/22, memorandum z 13 VI 1938.

²⁴ PRO FO 371/22355, memorandum FO z 15 VI 1938.

w maju 1938 r. W czasie spotkania z radcą handlowym ambasady brytyjskiej zauważył, iż najlepszą rzeczą, którą mógłby zrobić rząd angielski, byłoby zagwarantowanie nienaruszalności granic Grecji²⁵. Znacznie dalej idące sugestie poczynił Metaxas w rozmowie z posłem Waterlowem 7 czerwca. Zastrzegając się, iż mówi nieoficjalnie i jako przyjaciel, zaproponował podpisanie sojuszu. W tym samym czasie również i król Jerzy w rozmowach z posłem angielskim wskazywał na potrzebę zrobienia czegoś dla Grecji²⁶.

Propozycje złożone przez ministra finansów i premiera z miejsca wzbudziły zastrzeżenia. Charakterystyczny wydaje się fakt, iż Foreign Office nie przekazało oferty greckiej do zaopiniowania szefom sztabów. Sądzić można, iż na razie traktowano te sugestie jako nieoficjalne lub jako wstępne sondáže, za którymi nastąpiłyby – lub nie – dalsze, bardziej już precyzyjne sformułowania. Jednakże już ze wstępnych adnotacji, czynionych na opracowaniach i sprawozdaniach dotyczących Grecji, wynikało, iż sojusz z Grecją nie interesuje rządu brytyjskiego. Sargent na marginesie jednego z opracowań w tej sprawie napisał, iż ma nadzieję, iż nie dojdzie do tego, aby negatywnej odpowiedzi trzeba było wprost udzielić premierowi greckiemu. Halifax i Vansittard doceniali znaczenie polityczne i strategiczne Grecji dla zabezpieczenia interesów imperialnych Wielkiej Brytanii, mimo to byli zgodni, iż alians z Grecją nie wchodzi w rachubę²⁷. Zaciąganie zobowiązań na Bałkanach byłoby sprzeczne z generalnymi wytycznymi polityki brytyjskiej, zaakceptowanymi przez gabinet wiosną 1938 r. Stąd też Foreign Office stało na stanowisku, iż zadośćuczynienie oczekiwaniom Grecji pwinno nastąpić poprzez uruchomienie środków finansowych, które wzmocniłyby pozycję Grecji, a zarazem ujawniły zainteresowanie Wielkiej Brytanii przyszłością tego państwa. W oczekiwaniu na wyniki prac Komisji Międzyresortowej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, która debatowała nad ekonomiczną stroną stosunków Anglii z krajami bałkańskimi, sprawa przyszłych relacji handlowych i politycznych Wielkiej Brytanii z Grecją pozostała w zawieszeniu.

Brytyjczykom zależało na odłożeniu sprawy ad acta, Metaxas zaś dążył do wymuszenia na Londynie pewnych przyrzeczeń. W czasie kryzysu monachijskiego zapewnił rząd brytyjski, iż w razie wojny Grecja zajmie stanowisko neutralne i w żadnym wypadku nie będzie współdziałała z Włochami. Nie precyzował jednak stanowiska swego rządu, nie mając jasności, w jakim zakresie Anglia byłaby skłonna przyjąć Grecji z pomocą wojskową w razie włoskiej agresji. Podpisanie układu monachijskiego ostudziło nieco aktywność brytyjską. Foreign Office zdecydowało, aby nie podejmować pod-

²⁵ PRO FO 371/22362, R.5324/361/19, telegram nr 108 z Aten z 3 VI 1938, tamże, R.5448/361/19, memorandum z 10 VI 1938.

²⁶ PRO FO 373/22362, R.5457/361/19, telegram z Aten z 7 VI 1938.

²⁷ PRO FO 371/22362, memorandum FO z 16 VI 1938.

niesionego przez Metaxasa problemu, tj. stanowiska Anglii w razie agresji włoskiej²⁸.

Tymczasem premier grecki ponownie przejął inicjatywę. 3 października ponowił propozycję podpisania aliansu, który przyniósłby stabilizację i pogłębienie wzajemnych stosunków. Oczywiście jego rozmówca – Waterlow – nie był przygotowany do udzielenia odpowiedzi na tego rodzaju propozycję. Jednak od razu wspomniał o dwóch zasadniczych przeszkodach: spodziewał się, iż rząd angielski nie będzie chciał wywoływać podejrzeń Włoch i że angielska opinia publiczna nie byłaby zadowolona z udzielenia gwarancji Grecji przeciw Bułgarii. Jednocześnie wysunął alternatywną ideę zawarcia paktu konsultacyjnego, a także wysłania angielskiej misji wojskowej, która zorganizowałaby siły powietrzne Grecji²⁹.

Propozycja Metaxasa ponownie wywołała konsternację. Padały nawet podejrzenia, iż ideę aliansu wysunął on ze względów osobistych. Że być może zależało mu na wzmocnieniu własnej pozycji³⁰: sojusz z Anglią był hasłem bardzo w Grecji popularnym. Wydaje się, iż oskarżenia te były niesłuszne. Dalsze posunięcia Metaxasa wyraźnie wskazują, iż nie tyle dla budowania swojej pozycji w państwie, ile przede wszystkim ze względów czysto politycznych szukał zbliżenia z Wielką Brytanią. Takie stanowisko zajmują też historycy greccy.

Podobnie jak Waterlow, również i Foreign Office nie było przygotowane do udzielenia natychmiastowej odpowiedzi. Poseł angielski w Atenach otrzymał instrukcję, aby powiadomić premiera, iż jego propozycja będzie przez rząd angielski rozpatrzona z przychylnością. W języku dyplomatycznym oznaczało to odłożenie sprawy na dłuższy okres i nienadawanie jej biegu. Również mniej obciążające stronę brytyjską propozycje przysłania misji wojskowej czy specjalnego kredytu przeznaczonego na dobrojenie sił powietrznych nie znalazły uznania. 16 października Metaxas w rozmowie z Waterlowem powrócił do sprawy aliansu. Podkreślił, iż zarówno Anglia, jak i Grecja powinny być przygotowane na możliwość wojny z Włochami. Tą właśnie groźbą uzasadniał potrzebę zawarcia porozumienia defensywnego, aby nie zostały powtórzone błędy z I wojny światowej. Natomiast – wyjaśniał dalej – jeżeli strona brytyjska uważa alians za niemożliwy, wyjściem z sytuacji byłoby udzielenie Grecji odpowiednio wysokiej pomocy finansowej, która pozwoliłaby rządowi stworzyć silną flotę powietrzną, obronę przeciwlotniczą i obronę wybrzeży. Aby dodać znaczenia swoim wyjaśnieniom podkreślił, iż Grecja i przylegające do

²⁸ PRO FO 371/22362, R.7917/7671/67, telegram Waterlowa z 30 IX 1938 nr 175; R.7917/7671/67, telegram Halifaxa nr 154 z 4 X 1938; R.7918/7671/67, memorandum FO; FO 434/5, NR 7830/361/19, telegram nr 144 Halifaxa do Waterlowa z 28 IX 1938; R.7317/7917/67, odpowiedź Waterlowa z 30 IX 1938.

²⁹ PRO FO 371/22362, telegram Waterlowa nr 177 z 3 X 1938.

³⁰ Tamże.

niej wyspy są z punktu widzenia strategicznego nie do zastąpienia³¹. Tymczasem Grecja była dla Anglików użyteczna, ale nie niezbędna. Wydaje się, że Metaxas – jak wielu innych polityków greckich – nie dostrzegał tej różnicy. Wyjaśnienia premiera na temat stanowiska Grecji w razie wojny angielsko-włoskiej pokrywały się z życzeniami rządu brytyjskiego. Właściwie czyniły alians z Grecją niepotrzebny. Strona grecka z góry deklarowała, iż w żadnych okolicznościach nie zwiąże się sojuszem z Włochami. Stanowisko rządu ateńskiego potwierdzało sformułowaną znacznie wcześniej przez Chamberlaina opinię, iż Grecja nie ma wyboru i musi zabiegać o przyjaźń Wielkiej Brytanii. Ocena potencjału i stanu gotowości wojskowej Grecji była na tyle niska, iż w tej sytuacji wystarczająca byłaby w zasadzie przychylna neutralność Grecji w razie wojny. Tymczasem Foreign Office rozpatrywała czynniki przemawiające za i przeciw porozumieniu z Grecją. Za aliansem przemawiał przede wszystkim fakt, iż w razie wojny flota brytyjska będzie mogła użytkować porty greckie. W omawianej analizie przeważały jednak argumenty przeciw. Wynikały one z generalnych założeń brytyjskiej polityki. Zawarcie sojuszu z Grecją zależało od tego, jak w przyszłości ułożą się stosunki brytyjsko-włoskie, dlatego też do czasu wyjaśnienia tej kwestii Foreign Office sugerowało odłożenie odpowiedzi na propozycję Metaxasa na czas późniejszy. Oprócz Włoch nie mniej ważna była reakcja Berlina. W tym względzie sięgnięto po starą argumentację, iż sojusz z Grecją potraktowany zostanie jako wyraz antyniemieckiej polityki Londynu na Bałkanach. Stanowisko Foreign Office poparł lord Perth, który wskazywał, iż każdy polityczny układ między Wielką Brytanią a Grecją wywoła olbrzymie podejrzenia Mussoliniego, które mogłyby mieć katastrofalne skutki dla dalszego rozwoju stosunków Rzym-Londyn³². Poza tym wzmocnienie pozycji Grecji wobec Bułgarii nie pokrywałoby się z dotychczasową linią polityki brytyjskiej – odciągania Bułgarii od III Rzeszy i działania na rzecz pojednania grecko-bułgarskiego. Uwzględniano również fakt, iż sojusz angielsko-grecki osłabiłby jedność państw kontynentu bałkańskiego, co bynajmniej nie leżało w interesie Londynu. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty Foreign Office zdecydowało, iż tym razem względy strategiczne powinny znaleźć się na drugim planie i wypowiedziało się przeciw idei sojuszu. Propozycja grecka nie stanęła też nigdy na posiedzeniu gabinetu. Natomiast pewne wyjaśnienia złożono królowi greckiemu w czasie jego nieoficjalnej wizyty w Londynie. Sprowadzały się one do tego, że negocjacje angielsko-włoskie znajdują się jeszcze w toku, więc podniesienie w tym momencie sprawy sojuszu wpłynęłoby niekorzystnie na dalszy ich przebieg³³.

³¹ PRO FO 371/22362, telegram Waterlowa nr 196 z 15 X 1938; tamże, telegram Waterlowa nr 200 z 16 X 1938.

³² PRO FO 371/22362, memorandum FO z 24 X 1938.

³³ PRO FO 435/5, R.9728/361/19, Halifax do Waterlowa 8 XII 1938.

Przykład stosunków z Grecją – państwem, które z uwagi na swoje położenie we wschodniej części Morza Śródziemnego znajdowało się w centrum uwagi Londynu – wskazuje, jak mało zdecydowana i mało konsekwentna była polityka brytyjska wobec krajów bałkańskich. Nie ulega wątpliwości, iż była to polityka obliczona przede wszystkim na kokietowanie małych i średnich państw, by nie dopuścić do związania się ich z obozem państw faszystowskich. Zabiegano więc nie tyle o konkretne rozwiązania, które mogłyby przynieść rozszerzenie podstaw współpracy, ile raczej o stworzenie atmosfery przychylności i przekonania potencjalnych sojuszników o dobrej woli Londynu i jego zainteresowaniu losem zagrożonych państw. Znamienny jest fakt, jak niewielką faktycznie pomoc finansową uzyskała Grecja, i to na płaszczyźnie, która miała stanowić punkt ciężkości poczynań Londynu. Okazało się, iż rozwiązanie istotnej dla Grecji sprawy zadłużenia poprzez zwiększony zakup tytoniu przerasta możliwości brytyjskiego rządu. Ostatecznie przyznano Grecji kredyt w wysokości 2 mln funtów szterlingów na zakup w Wielkiej Brytanii uzbrojenia. Pożyczkę tę rozpatrywać należy raczej w kategoriach gestu, który koniecznie należało uczynić i który był mniej ryzykowny niż alians czy pakt konsultacyjny. Z analiz wewnętrznych Foreign Office wynikało wprawdzie, iż kredyty na bazie nieekonomicznej stanowić miały czasowy środek zastępczy, gdy praktycznym rozwiązaniem miało być rozszerzenie wymiany gospodarczej opartej na rachunku ekonomicznym. Faktycznie jednak takie rozwiązanie pozostawało na razie w sferze życzeń.

Trzeba jednak podkreślić, że wspomniana niechęć do zbytniego angażowania się tak politycznego, jak i gospodarczego nie wynikała bynajmniej z całkowitej bierności polityków brytyjskich wobec poczynań III Rzeszy w Europie Środkowej i na Bałkanach. Chamberlain traktował ten region Europy jako obszar ekonomicznej eksploatacji. Dlatego też sprawę zasadniczą dostrzegał w tym przede wszystkim, aby zahamować przynajmniej częściowo realizację szeroko zakrojonych planów Hitlera wobec Europy Południowo-Wschodniej. Szef gabinetu brytyjskiego stał na stanowisku, iż kompromis monachijski stwarza Wielkiej Brytanii wprawdzie ograniczoną, ale istniejącą jednak szansę odegrania roli mediatora. Dlatego też rząd brytyjski czekając na dalszy rozwój sytuacji nie spieszył się ze zbytnim angażowaniem w sprawy środkowoeuropejskie i bałkańskie. Na posiedzeniu gabinetu 22 XI 1938 Chamberlain zauważył, iż nie należy spodziewać się szybkich efektów w rozwiązywaniu problemów Europy Środkowej i Bałkanów, bowiem rząd brytyjski nie jest jeszcze w stanie wytyczyć konkretnej linii politycznej odnośnie do tego regionu. Tymczasem po Monachium Hitler już nie miał wątpliwości, że nie uda mu się uzyskać wolnej ręki do działań na Wschodzie Europy. W Berlinie zwyciężył punkt widzenia, iż dla realizacji celów podstawowych na Wschodzie konieczne jest wyeliminowanie Wielkiej Brytanii. Hitler oceniał Monachium jako porażkę swojej polityki wobec Anglii. I to nie dlatego, iż III Rzesza

musiała ograniczyć swoje rewindykacje terytorialne do Sudetów, ale dlatego, że Londyn w sposób wyraźny żądał dla siebie głosu w sprawach Europy Wschodniej.

Już wkrótce okazało się, że rachuby polityków brytyjskich na oddziaływanie na poczynania Berlina były iluzją. Agresywne działania państw faszystowskich w marcu i kwietniu 1939 roku zmusiły rząd londyński do bardziej jednoznacznego zadeklarowania się wobec Grecji, Turcji i Rumunii.

BRITISH POLICY IN THE BALKANS DURING THE CZECHOSLOVAKIAN CRISIS ON THE EXAMPLE OF GREECE

Summary

In 1937 the British government realized the fact of invasive plans of Germany towards Czechoslovakia and looked with anxiety at the German economic penetration in the Balkans. Great Britain was afraid, however, of the premature involvement of herself and of France in the armed conflict with Germany and that is why it was ready to consent to the partition of Czechoslovakia and was opposing against the French proposals of forming the anti-German political-military block in Central Europe and in the Balkans since in view of significant obligations of France towards some Balkan states the possible conflict of any state belonging to the block with Germany might involve both France and England. The British Foreign Office secretary Halifax was against the direct involvement of England in the Danube and Balkan countries problems and against undertaking an action which would have the features of a political or economic offensive. He thought that each state should be treated in a different way in his country.

During a meeting of prime ministers and ministers of foreign affairs of England and France on 28 and 29 April 1930 it was decided that the exchange of goods with the Balkan countries should be increased. In order to conduct a thorough recognition of the situation of Balkan countries a special mission of Harold Nicolson was sent to Greece whereas to Bulgaria that of Lord Stratbolgi. Their studies showed that there was a necessity of immediate economic contraction aiming at limiting the influence of the Reich in the Balkan state. An Interministerial Governmental Commission was convened which was to contribute to the strengthening of the influence of Great Britain in the countries of the South-Eastern Europe through the use of economic resources. As the most urgent question the aid for Greece was considered.

The Greek government of Metaxas which was burdened with great foreign debts sought help in London to improve the economy of the country. However, the ties which bound both countries were weak. Greece exported about three times more goods to Germany than to Great Britain and imported twice less. The first place in the Greek export was tobacco whose main importer was Germany. The simplest solution which could make Greece independent of the German market to increase the British import of Greek tobacco. However, endeavours undertaken towards this goal ended in failure because of the opposition of the English tobacco monopolies which obtained better kinds of tobacco from other countries. Still greater was the disappointment of Greek politicians when Great Britain refused them a credit of 100,000 pounds for the purchase of coal while Turkey obtained a credit of 16 million pounds and rumours about the English support of Bulgaria could be heard.

In view of the failure in rapprochement in the economic sphere the Greek government was looking for agreement in the political sphere proposing Great Britain the signing of an ally. The British government, however, was not going to take political obligations the more so that on the one hand it received assurance of neutrality in case of any conflict with Italy, and on the other hand, negotiated with Bulgaria – the antagonist of Greece – in order to divert it from the Third Reich and to become reconciled with Greece. Therefore, ultimately a substitute measure was used – it was granting a credit of 2 million pounds sterling to Greece for the purchase of weapons.

Inconsistence in the policy of Great Britain resulted to a great extent from her wish to play a role of a mediator in the Central European and Balkan conflicts. However, Germany, after the Munich Agreement, considered elimination of Great Britain as the fundamental condition of realizing its political goals in the East.